KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 17 Lipca **Nro 54.** **Roku 1844.**

Założenie kamienia węgielnego Stacji Warszawsko-Wiedeńskiéj drogi żelaznéj.

Dnia 14 b. m. z rana o godzinie 11, na placu narożnym ulic Marszałkowskiéj i drogi Jerozolimskiéj, gdzie od kilku tygodni czynione były przygotowania budowlane, odbył się zapowiedziany przez n s akt uroczysty założenia kamienia węgielnego na budowę gmachu na Administrację i Stację Warszawską drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj. Obok głównego przekopu fundamentowego, urządzono ozdobny oltarz, na którym wznosił się wizerunek ukrzyżowanego Zbawiciela. O kilka minut na 12 przybył JO. Książę Namiestnik, ozdobiony wstęgą orderu Sgo Andrzeja. Na przyjęcie Jego Książęcéj Mości wyszło duchowieństwo, na czele którego znajdował się JW. JX. Kotowski, Nominat Sufragan Łowicki, JO. Kże Gorczakow, Jenerał artyllerji, prezydujący w Komitecie drogi żelaznéj WW. oraz Członkowie Komitetu i Zarządu tejże drogi; JJWW. Jenerał jazdy, Senator Hr. Ożarowski, Jenerał-Lejtnant Pisarew, Gubernator Warszawski, Jenerał Abramowicz, Ober-Policmajster, Radca Stanu Lewiński, Dyrektor w Zarządzie Komunikacji Lądowych i Wodnych, Radcy Stanu Wiorogórski i Kozłowski znajdowali się obecnemi aktowi, oraz damy, urzędnicy i zgromadzenie ludu. Po krótkiéj modlitwie, JW. JX. Kotowski poświęcił fundamenta, oraz wznoszącą się budowlę, niemniéj kamień węgielny, wewnątrz którego w puszcze metalowéj, herbem ozdobionéj, złożono stósowną blachę z wyryciem: że za panowania Miłościwego Monarchy Naszego N. MIKOŁAJA Igo Cesarza i Króla, i za Namiestnikostwa JO. Księcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza Erywańskiego, założony został w d. 14 b. m. wspomniony kamień węgielny. Przy czem włożono do tejże puszki różne monety złote i srebrne, niemniéj wszystkie Gazety wyszłe w tym dniu, i inne druki. Poczem JO Książę Namiestnik wziąwszy z podanéj mu na srebrnéj tacy przez W. Pułkownika Awredżio, Członka Zarządu, cegłę z kamienia ciosowego, zamurował ją pierwszy, używając do tego srebrnych młotka i kielni, które podane mu zostały przez W. Kamińskiego, Inżeniera oddziału Igo drogi żelaznéj. Obok cegły JO. Ks Namiestnika, położył cegłę JW. JX. Nominat, oraz inne znakomite osoby. Gdy skończyła się ta ceremonia, JW. JX. Kotowski stanąwszy na stopniach oltarza, przemówił do obecnych, a stósując rzecz do okoliczności ze zwykłem krasomówstwem swojem, złożył hołd N. Panu za ten nowy dowód łaski Jego Monarszéj, a JO. Księciu Namiestnikowi za ciągłą pieczołowitość Jego o dobro i wzrost kraju, zarządowi Jego poruczonego. W końcu wezwał błogosławieństwa Boskiego dla przedsiębranych prac około drogi żelaznéj, tak błogie dla pomyślności kraju wydać mającéj owoce. Po skończonéj mowie, JO. Kże Namiestnik oglądał magazyny, gdzie są pomieszczone lokomotywy i wagony, oraz składy materyałów do konstrukcyi drogi potrzebnych. Nowy gmach wzniesiony będzie podług planu elewacji zatwierdzonego przez N. Pana; zrobił go W. Markoni, Budowniczy Kom. R. S. W. i D. do konkursu w tym celu ogłoszonego. Budynek ten mieć będzie długości 280 łokci, szerokości zaś 24 łokci miary warszawskiéj. Środek będzie o 2 piętrach, boki o jednem, a dwa pawilony narożne ozdobione wieżami. Na wieży od ulicy Marszałkowskiéj umieszczony będzie zegar; na przeciwległéj zaś, telegraf sygnałowy drogi. JO. Książę Namiestnik raczył hojnie obdarzyć mularzy obecnych przy założeniu kamienia węgielnego. *(K. W.)*

RZUT OKA

Na rozprawę: Stanowisko i zasady z jakich uważaném jest u nas Oczynszowanie i Gorzelnictwo.

(Ciąg dalszy) (*)

Gospodarski katechizm, stante pede ułożony, prawdziwie jest godnym kurjerkowych rozmaitości; jednakże zakończenie jego na uwagę zasługuje. Z emianie! owce, gorzelnie i płodozmian, to do niczego nie prowadzi, to przestarzała rutyna; dobre buraki i morwy lecz tego za mało, katechizm inną nam drogę wskazuje. Grunta włościańskie rozdać na czynsze, dworskie co lepsze obsiać lnem i konopiami, gorsze na stepy lub sztuczne łąki, zaprowadzić ogromne holendernie (niewiem tylko czy konopie słomę zastąpią) celem robienia masła i serów nb. nie chłopskim sposobem, więc daléj na Alpy lub Błonia Maremy, w termin do tamecznych pasterzy, daléj nad brzegi Skaldy, do murów Brukselli dla nauki płóciennictwa; powróciwszy wzniesiemy fabryki serów i tkackie warsztaty, a pieniądz z kraju nie wyjdzie, lecz gdy połowa właścicieli w tkaczów, druga w serotwórców się zmieni, kto konsumować będzie? Ten kmiotek oczynszowany, sam sobie narobi płótna, sera i masła, choć odwiecznym sposobem. Ażeby przetworzyć nasz kraj na Anglją, pod względem fabryk, jest marzeniem, natura po różnych punktach ziemi osiedlonym, ich cel wskazała wyłączny; mięszkaniec skał lub piasków wodami oblanych fabrykantem być musi, jak również wdzięcznych pól posiadacz niezbędnie rolnikiem.

Jeżeli mamy zapuszczać się w dzieje starożytnych ludów, aby z pomroki przeszłości wywołać wnioski, mające wspierać nasze dowodzenia, wprzódy je wszechstronnie rozważyć nale-

---

(*) Jakkolwiek Redakcja nie podziela uprzedzeń autora powyższego artykułu przeciw oczynszowaniu, jednak przez wzgląd na inne zalety téj rozprawy, miejsca jéj w piśmie swojem nie odmawia. (Przyp. Red.)

ży. Żaden naród nie upadł lub został ubogim, wyłącznie dla tego, że był czysto rolniczym. Swietniała potęga Egiptu dopóki pracowity mieszkaniec szukał w uprawie ziemi sposobów zaradzenia potrzebom; jest to bowiem trzecia epoka w przechodzie z pierwotnego barbarzyństwa, po polowaniu celem utrzymania życia i zupełnéj w tym stanie dzikości, następnie pasterstwo, wraz z pierwszym stopniem wschodzącéj cywilizacji, dał j rolnictwo z całą potęgą oświaty. I Egipt rolniczy był ogniskiem cywilizacji starego świata; jego pomniki przetrwały dotąd a ruiny zalegające oba Nilu nadbrzeża, świadczą o dobrym bycie i ukształceniu dawnych téj ziemi mieszkańców. Dzisiejsze jego zubożenie z innych przyczyn pochodzi. Dzikie Arabji hordy, z koranem i mieczem w ręku zniszczyły obfitą krainę, wytępiły pracowitą ludność, a inni zwycięzcy, zbogaceni podbitych łupami, w bezczynności zaniedbali pola, a w ostatku błędna administracja, wsparta na fatalizmie, dokonała zniszczenia; tam nikt zbierać nie będzie, gdzie majątek staraniem nabyty, może na szafot wprowadzić.

Gubernji Augustowskiéj z Hrubieszowskim powiatem równać nie należy; Bug, ta droga handlowa jest tylko w jesieni i na wiosnę spławną, a jakże z tamtąd daleko do nad Baltyckich portów. Że Augustowskie zbogacają lasy, położone w bliskości wielkiéj rzeki i morza, jest to wypadkiem położenia, nie zasługą mieszkańców, i właściciele Hrubieszowskiego Okręgu winieni być nie mogą, iż w okolicy niedogodnéj pod względem handlu i bezleśnéj domowe Bogi złożyli. W każdéj produkcji nadmiar jest szkodliwym; gdy wszyscy płóciennictwu i hodowli koni się poświęciemy, wkrótce przesilenie nastąpi. Aby oczynszowanie miało pomnożyć ograniczone dotąd ludu wiejskiego potrzeby, można powątpiewać, gdy w Augustowskiem podług twierdzenia autora, mający po kilka tysięcy rubli srebrem, chodzą w łapciach, a produkując wiele płutna najgorsze zostawiają dla siebie.

Samo także oczynszowanie niepowiększy massy ludności Kolonizacji angielskiéj w przystosowaniu do nas dajmy pokój stanowczo; przymierzajmy sąsiadów, lecz nie z drugiego półsferza; przeludnienie a ztąd brak sposobności utrzymania życia, wygania za ocean Albionu mieszkańców. Szwaby górnych Niemiec osiedlili Szląsk i nabiegli w Poznańskie, u nas jeszcze kilkakroć tak wielka ludność jak obecnie, bez potrzeby szukania nowych siedlisk, wyżywić się będzie mogła. Jakiż więc lud na wezwanie panów i zkąd wyroi się, aby pobudowane romantyczne kolonje osiedlić? lub czyli słowa rozpraw jak Deukaliona kamienie, w osadników się zmienią? Pomówmy po gospodarsku: oddałem na emfiteutyczną własność połowę majątku, drugą winienem sam uprawiać nim upłynie czas terminu robienia serów lub płótna. Nowo powstali dziedzice mojéj własności obrobiwszy swe działy, zaspokoiwszy niezbędne potrzeby, poświęcą się błogiéj spokojności, za żadne pieniądze na najem nie pójdą lub wtenczas gdy u siebie robiąc bez pośpiechu już pozbierają, to jest po niewczasie. Kimże obrabiać pola dominji pozostałe? Parobkami, ale i czynszownicy ich trzymać będą. W okolicach Chełma, oczynszowani włościanie w pewnym majątku, niemając zkąd zapłacić zaraz pierwszéj raty, zaciągnęli pożyczkę u żyda deklarując spłacenie długu zbożem zebrać się mającém po cenie niższéj 30 kopiejek na korcu, od ceny jaka w jesieni na targu w Chełmnie praktykowaną będzie. Dzierżawca gruntów dworskich człowiek zamożny i rzetelny, przekładał im iż zapłaci należytość, a w odrobku porachuje żniwaka kopiejek 22 1|2, a pług pół rubla srebrem, ceny nie praktykowane w tamtych okolicach. Cóż odrzekli: „za żadne wynagrodzenie do dworu na robotę nie pójdą“ i ukończyli z starozakonnym. A dziedzic Międzyrzecza czyliż nie jest zmuszonym subhastować swéj własnéj oczynszowanéj wioski, z przyczyny niewypłatności skromnego bo tylko 1 1|2 rubla srebrem z włóki wynoszącego czynszu, czy znajdzie amatorów nabywców? na czym koszta procesu poszukiwać będzie? W ostatku czyliż pomyślaném być może aby u nas najemnik pracował tak tanio, jak w Poznańskiem lub Szląsku; a jakaż różnica w ruchu handlowym i możności zbycia ziemiopłodów, w porównaniu tamtych stron z naszemi?

Pełnym głębokiéj erudycji jest ustęp uczący nas jakim to sposobem wciskają się błędy drukarskie, w ogłaszane rozprawy; gdy jednak autor zamilknął, trudno rozwiązać, czyli to było błędem druku, lub chęcią zbogacenia nowym wyrazem ojczystego języka.

Po pochwale zdań pana A, udzielono ją i panu K, jako stronnikowi tejże koterji, malowniczo, poetycznie, pióro jego nazwano pendzlem Hogarta, chociaż on również trafnie swą robotę wykonał, jak porównał niedogodności pańszczyzniane z dziesięciną wytyczną. Jednakże panegirzysta niezwrócił uwagi jako dowody co do uiszczania czynszu osepem, zniwelowania stanu naszych włościan z położeniem niewolników w koloniach, i inne arcy trafne rozumowania stanowczo odparte zostały.

Wieniec krytycznego przeglądu, ukazuje daléj równiankę panu Mieroszewskiemu poświęconą, lecz ta już nie z pachnących ziół uwitą została. Pochwały, tylko stronnicy oczynszowania, jakby dla odróżniania od przeciwników, w liniach prostéj i kollateralnéj nawzajem sobie oddają. Pan K. chwali pana A. pan R. G. pana K. Pan B. A. wszystkich, i w odwdzięce pewnie wszyscy pana B. A. pochwalą. Szydnością tchnąca, z porównaniem arcy dowcipném, o grze ćwika najpierwsza fraza, przekonywa tylko, iż nie mogąc okazać mylności twierdzeń, trocha spłowiały koncept na scenę popchnięto; nierozebrano gruntownie żadnego dowodu, co o trafności ich przekonywa, na powierzchownym przebiegnieniu niektórych, wzmiance o ulubionéj wołowéj skurze, powtarzaniu po raz setny listy mniemanych uciemiężeń dokonywanych na wieśniakach i ogólnéj przyganie za śmiałość uważania czynszownictwa z innego punktu, zakończono rozbiór krytyczny tego artykułu. Prawda, iż nam nic nie przeszkadza mieć miasta przemysłowe w miejsce rolniczych; byłoby to dla ogółu bardzo korzystném i celem powiększenia liczby konsumentów od utworzenia takich miast ogólną reformę zacząć by należało, lecz by zmusić mieszczan do zajęcia się innym przemysłem, czy znowu ich ziemi oczynszować nie wypadnie?

Niezawodnie dochód z robocizny odbija się dopiero w plonie z dworskiéj niwy zebranym, lecz i czynsz zapłacony użyty być musi na obrobienie pól przy dominji pozostałych i dopiero w produktach z tychże się objawi; jest to więc jedno, i nie pan Mieroszewski użył podwójnéj kredki, tylko go dobrze niezrozumiano lub niechciano; bo w istocie trudno zdecyfrować jakim sposobem czynsz użyty na uprawę gruntu ma się stawać podwójnym wypłodem. Następnie w rozprawie pana B A. czytamy wyrażenie: „Wiemy że dziedzice niepotrzebują pańszczyzny, ale pieniędzy, będziemy więc je robić.“ Słuchajcie! Najlepszym sposobem nowo podanym do osiągnienia tego celu, jest przyjęcie administracji paromilionowego majątku. Na nieszczęście tego środka wszyscy użyć niemożemy; stosunkowo mała liczba podobnych dóbr w naszym kraju się znajduje, a przytym szał jaki opanował magnatów; rządca koniecznie Giermańczyk bydź musi, zbiegli się improwizowani agronomowie z nad Renu i Spreji, a nie jeden okazały postacią, podobny do kilko piątrowego domu, w którym zwykle najwyższe najgorzéj jest umeblowane, przywędrowawszy nad Wisłę, per pedes apostolorum rozwala się w koczu, gdy tymczasem prawdziwie uzdatniony miejsca znaleść niemoże.

Czyliż administracja dóbr powołanych naprzykład, co szczególnego przedstawia? Bezrząd był przyczyną małych dochodów; zaprowadzenie porządku, poprawienie gospodarstwa, takowe podniosło, lecz nie zastąpiono w tym majątku czém inszem chowu owiec i gorzelni, a nawet nie wspomniano czy urządzono płodozmian. Sposób użyty do pomnożenia ludności w tym kluczu był

tylko dla niego korzystnym, ze szkodą sąsiadów; czyliż wpłynął na powiększenie ogólnéj korzyści kraju? Czytamy w rozprawie krzyki na tani przymuszony najem, a w administrowanym majątku widziemy podane do naśladowania jako wieśniak z morgi gruntu robił dzień na tydzień, a drugi za 7 1/2 kopiejki?

Nikt temu nie przeczy, że oddanie gruntu na czynsz nie jest toż samo co okup na własność. Sprzedając odbieram kapitał pracą nabyty lub odziedziczony, mogąc go potem użyć dowolnie. Czynszując wyrzekam się prawa do swéj ziemi za niczem niezabezpieczoną opłatę. Cóż za korzyść z jns dominii, oprócz dozorowania osadnika i czuwania, aby się uiszczał?

Dalszego rozumowania w téj materji trudno zrozumieć; pojmuję okupienie, lecz gdy chodzi o to aby osadnicy grunt oczynszowany mogli dać, darować, sprzedać, lub zamienić, to jest toż samo zrobić z częścią majątku co dziedzic z całym, niedawszy nic za nią; postrzegam w tém żądaniu chęć pozbawienia prawa rozrządzalności własnością, bez zwrotu za nią waluty, tylko za opłatą małego procentu, i tytuł dominii directi, z zasady którego właściciele w inspektorów agronomiczno gospodarskich obdarowanych wieśniaków zmienić się winni.

Jeżeli powszechne ubóstwo włościan jest im teraz przeszkodą do brania działów czynszowych, zkądże w jednéj chwili zostaną tak zamożnemi, aby się regularnie usamowolnieni wypłacać mogli? gdy zaś stopniowo mamy ukształcać kolonistów, zaczynając od wypuszczenia ogrodów, daléj coraz więcéj pomiarów pola aż do włóki, projekt utworzenia z całego kraju jednéj bezporządkowéj wioski wykonać się nie da, chyba podzieliwszy go na wydziały, z których w jednym będą ogrodowcy, daléj kilkomorgowcy i tak następnie;—to za trudny projekt do wykonania.

Obecnie wszystko jedno czy wyrobnik służy u gospodarza rolnego lub we dworze, lecz wcale rzecz inna gdy zostawać będzie w obowiązku u osadnika, a jednak niepodobna wymagać, aby każdy dziedzic sam orał swe pole i pasł swoje bydło; trudno żądać żeby właściciele dla mienia parobków, do tych się zniżyli pod względem zażyłości, przyjaźni i pokrewieństwa; byłże by to krok postępowy? a trudniéj nierównie nagle podnieść masę rolniczéj ludności, w usposobieniu tak moralném jak umysłowém do pierwszych.

Jeżeli piasek i glina w dobrach oczynszowanych nie znajdują się na łanach pod opłatę podciągniętych, niewidzę nadużycia, z powodu wymagania po groszu od fury za ich użytkowanie, to należy do jus dominji directi, i dalszych uprzywilejowanych pożytków w stosunkach z osadnikami.

Skoro klaski od początku świata były, są i będą, gdy na nie przystępując do obdarowania, uwagi zwracać nie należy, bo byśmy doszli do nieskończoności, dla czego pan B. A. kreśląc obraz kolonizacji tak się wymownie z niemi rozpisał?

Gdy dziedzic otrzyma z gruntów rozdanych 4 o/o to nie jest jego dochodem, bo musi zebrany pieniądz obrócić na zagospodarowanie niw pozostałych, przychód z nich tak stale obliczyć się nie da, nie można zatem rachować za kaszę i na kaszę. Korzyść z propinacji pozostanie, niemniéj dochód z lasów gdzie te są; lecz wiedzieć byśmy radzi, jakie to inne jeszcze z tytułu dominji directi pożytki? Licząc nie wypada podwójną kredką obrachowywać przychody właścicieli, oraz wyciągać fałszywego bilansu, bo często zbyt finansowo przewidywane zyski do jedności sprowadzić się dadzą. *(Dokończenie nastąpi.)*

WYSTAWA PRZEMYSŁU w PARYŻU.

Rozmaitość wystawionych płodów — Spis części — o ważności Machin — Machiny parowe — Turbiny — Machiny do robienia ciągłego papieru — Warsztaty do przędzenia lnu, bawełny, — Machina do folowania sukna — Lokomotywa — Spust ruchomy i nieruchomy — Machiny parowe o sile 450 koni do zaatlantyckich pakiebokotów — Myśli jakie ta machina nasuwa połączoną będąc z lokomotywą.

(Ciąg dalszy.)

Lokomotywy od 1839 roku otrzymały inne znakomite ulepszenia. Używają w nich tak nazwanego spustu pary, to jest że wpuściwszy do cylindra parę która kolejno mieści się z jednéj i drugiéj strony pistonu, dla sprawienia ruchu naprzód i wstecz, z którego wynika obrot kołowy prostem przeniesieniem przez korbę, zamyka się jéj przejście nim piston dopchnie do końca. Rozszerza się wtedy własną siłą prężystości i doprowadza piston do końca cylindru. Jest spust *nieruchomy* i spust *ruchomy*. Pierwszy jest nieruchomy i wpuszcza parę z kotła do cylindra nim jéj zamkną wejście, drugim zaś dowolnie można zmieniać stosunek pary wchodzącéj wedle przezwyciężyć się mającego oporu, potrzebnego wysilenia, według ciągnionego ciężaru i pochylenia drogi, bo na kolejach żelaznych są spadki tak jak na drogach zwyczajnych. Spust ruchomy użyty został w lokomotywach po raz pierwszy, jeżeli się nie mylę, przez p. Meyer z Malhouse, który wyborne z niego skutki otrzymywał w machinach parowych zwyczajnych, bardzo cenionych w całéj Alzacji. Dziś spust ruchomy lub nieruchomy używanym jest przy wszystkich lokomotywach. Wynika z tego niezmierna oszczędność pary, a tém samém i paliwa. Przez spust dozwolający z daną wielkością kotła mieć więcéj siły i przez powiększenie cylindrów zdołano otrzymać lokomotywy niesłychaną siłę posiadające. Nie jedna z tych machin wykwintnych, zalotnych i lekkich jak zefiry, prawdziwych *lwic* mechaniki, ma siłę wynoszącą 150 koni. A przecież każdy wie, że 150 koni siły parowéj równe są 300 koniom z mięsa i kości; nie licząc w to że machina może jeszcze pracować dwadzieścia cztery godzin na dzień, a w ośm godzin pracy każdy koń zdyszany ustaje; tym sposobem że jedna tak smagła sylfida, lub dragonka jak mówią w cyrku, wykonywa robotę taką którąby potrzebowała 900 koni utrzymywanych na stajni, to jest tyle co wielki pułk kawalerji w całym komplecie.

Powiedziałem że w budowie machin parowych zwyczajnych oddawna już używano spustu. Dla oszczędzenia pary, uciekają się do obsłon ciałami które są złym przewodnikiem cieplika i mieszczą je w koło rur przez które para przechodzi i w koło cylindra gdzie wywiera swą siłę na piston. Nie na tem koniec. Powzięto myśl otoczenia cylindra warstwą pary która go trzyma zawsze ciepło i zapobiega wszelkiéj kondensacji działającéj w nim pary. W tym celu drugi cylinder służy za pochwę pierwszemu, między oboma zostawia się próżnia na dwa centymetry napełniona parą za materac służącą i ciągle się odnawiającą. Nadto jeszcze sam drugi cylinder jest także z wierzchu obwinięty. Jeden z paryskich mechaników pan Forcot wystawił także machiny parowe których dobre skutki chwalą.

Machina parowa posunięta do najwyższéj potęgi jaką dzisiaj znamy ma dwie formy zupełnie odmienne: lokomotywa, lekka, powietrzna, i ciężka machina do żeglugi, o sile 450 koni. Machina o sile 450 koni jedną tylko sztuką reprezentowaną jest na wystawie, nawet nie największą, chociażby i ze sztuk kutych. W istocie bowiem kocioł jest jak dom wielki, a cylinder z lanego żelaza, tak obszerny, że Diogenes uważałby go za wygodny dla siebie pałac, ma on sześć stóp średnicy a siedem wysokości. Oś z kutego żelaza na któréj osadzone są koła z deskami wodę rozcinającemi i okręt posuwającemi ma 45 centymetrów średnicy, to jest grubość bardzo grubego człowieka. Waży 9,500 kilogramów. Cyklopy Wulkana cofnęłyby się z przestrachem gdyby im zaproponowano ukuć taką masę. Sztuka na wystawę przysłana jest jednym z drągów czyli ramion przenoszących do osi koła dźwigającéj, ruch który sam balansier odebrał od pary, za pośrednictwem prętu przymocowanego do pistonu

kolejno wznoszącego się i zniżającego w cylindrze. W zwyczajnéj machinie jest to szyna tak gruba zaledwie jak ręka, tu zaś ma grubość zwyczajną człowieka, lecz dla objęcia potężnego balansiera, ma dwa wielkie ucha, a pierścień którym zaczepia się o oś kołową jest ogromny.

Tłum wierzący w olbrzymów z czasów przeszłych, a nawet w teraźniejszych, ten tłum przypisujący jakiemu olbrzymiemu plemieniu, którego myśmy wyrodnem potomstwem żebra, szczęki i kości mastadontów znajdowane w łomach kamieni, gdyby mu pokazano podobny kawał kutego żelaza i powiedziano, że jest wydobyty z Herkulanem lub Pompei, albo z której z podziemnych świątnic indyjskich albo znaleziony w sklepieniach Piramid, wziąłby go za niezbity argument na wsparcie ulubionéj wiary swojéj w olbrzymów. — Bo na co się zdadzą za dni naszych takie potworne machiny! Stosowne były dla ludzi owych czasów na 50 łokci wysokich, wolno im było wykuwać je i używać, bo im były użyteczne, ale sądzić że takie jak my istoty, na pięć stóp wysokie, mogą słabemi swemi rękami otrzymać takie produkta i powziąść myśl kierowania niemi jest szaleństwem. — To pewna że przed dwudziestu laty przemysł nie domyślał się nawet aby można zwyczajnym albo też i nadzwyczajnym sposobem tego rodzaju otrzymywać przedmioty. Do do wyrażenia tłumu, na co tak potężne machiny? nie jest jeszcze dowiedzionem stanowczo, że okręty zaatlantyckie takie jak nowo urządzone istotnie korzyść przynoszą. Dla przewozu depeszy i podróżnych z jednego brzegu Atlantyku na drugi, to widocznie przesadzone. Szkoda że w 1840 roku izby uchwaliły ich 14, jak niegdyś wieża Babilońska był to wyskok dumy. To wytężenie nie może się długo utrzymać, boby zbyt wiele kosztowało. Na czternaście okrętów wielkiego rozmiaru, dziesięć jest za wiele, a 4ry dostateczne były na próbę. Innemi będą musiały być zastąpione i to wkrótce lżejszemi okrętami. Najjawniejszym zyskiem téj budowy jest rozwinięcie naszych warsztatów machin, zaopatrzenie ich w dobre narzędzia i danie krajowi miary o ich zręczności i zasobach. Tym sposobem żywy nadano popęd sztuce budowania machin we Francji. To ma swoja cenę. Cały przemysł to uczuwa, a wystawa nie byłaby tém czém jest, gdyby ta myśl zuchwała nie urodziła się była w umyśle jakiego administratora, i przez izby nie została przyjętą. Takie uwagi wywołuje w każdym, najmniéj nawet z sztuką żeglugi obznajmionym, widok téj odosobnionéj części machiny parowéj o sile 450 koni. Postawiono ją obok lokomotywy, a przeto połączono alfę i omegę. Ktokolwiek zechce się natchnąć istotném wyobrażeniem o potędze twórczéj w przemyśle spoczywającéj, o śmiałości, o wsparciu, jakie mu nauka udziela, i o przyszłości zachowanéj mu niejako, dobrze uczyni, gdy pójdzie w ten punkt Wystawy. Dobre to miejsce nie tylko do zbadania co człowiek swemi dziesięcią palcami zrobić może, ale użytecznego pomyślenia nad zmianami jakie dokonać się mogą na powierzchni naszéj planety, skutkiem przemysłu i pracy.

II.

Machiny narzędzia.—Wielkie aparaty do robót publicznych.

Prostota pierwszych narzędzi człowieka, świeża epoka od której datują.— Maszyny—Broń wojenna i brń przemysłowa.— Przybliżenie i dokładność.— Rożne maszyny, narzędzia teraz używane —Maszyny do gładzenia, heblowania, tokarnia kół wielkich, maszyna do wiercenia grubej blachy żelaznéj (tole) *p. Calla.— Tokarnia równoległa—maszyna do dzielenia p. Augusta Pilhet. Maszyna do nitowania gwoździ z Creusot.—Młot—tłuk z Creusot.—Szlaban ruchomy p. Thenard.— Machina do czyszczenia z mułu i żwiru p. Boulé.—Drzwi żelazne t. goż inżyniera. Aparat do przenoszenia statków po równiach pochyłych p. Montet.—Porównanie z aparatem na kanale Morryso.—Sondy i świdry p. Degoussée i p. Mulot.— Studnia artezyjska projektowana w ogrodzie Botanicznym.—Łóżko górnicze doktora Palat.*

To co nazywają narzędziami (*outillage*) nie ogranicza się już na aparatach nadzwyczaj prostych. Pierwszemi narzędziami człowieka były palce. Wymyślił potem drąg, walce na których kamienie pomników egipskich musiały być przeniesione, młot, dłuto, cęgi, niwellę, i inne narzędzia łatwe do przeniesienia, z jednéj sztuki, albo z dwóch; nadto jeszcze mieszek który był pierwotnie skórą ze zwierzęcia napełnioną powietrzem i przez rurkę wypróżnianą. Tak robili krajowcy amerykańscy przy topieniu rudy srebrnéj kiedy przybyli Cortez i Pizaro. Pilnik i piłka tak użyteczne późniéj odkryto. Narzędzia, broń przemysłowa, były tak jak broń wojenna, pierwotnéj niesktadności i grubości. Dziś rzeczy niezmiernie się zmieniły; przemysł jednakże długo w tyle za swoim pozostawał. Wielkie i piękne narzędzia w które się wreszcie zaopatrzył nie sięgają trzydziestu lat, nawet w saméj Anglji. Mówiąc to, szczególniéj mamy na względzie narzędzia najważniejsze przy budowie machin używane. Machiny udoskonalone, machina parowa Watta, warsztat przędzalny Arkrwighta, daléj cokolwiek sięgają i są mniéj więcéj spółczesne rewolucji francuzkiéj; widzicie więc, że o kilka wieków późniejsze od armaty i muszkietu; jakby jeniusz wynalazczy bardziéj był podżegany chęcią niszczenia niżeli chęcią tworzenia. Machina do przędzenia lnu, którąśmy winni Francuzowi p. Filipowi Gerard, jeszcze późniejsza. Mało jednak brakło do tego by ten człowiek przemyślny otrzymał nadgrodę miliona franków wyznaczoną dekretem cesarskim temu, kto to zadanie rozwiąże. Ale od lat kilkunastu w Anglji, a od r. 1830 we Francji, przemysł tak doskonale jest uzbrojony jak wojna jego współzawodniczka. U nas swoboda widocznie mu posłużyła.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKÉJ.

Dnia 16 *Lipca* 1844 *roku.*		żadają R. s.	żadają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	91	35	——	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	90	75	——	—
Hamburg 300 m. k. . .	2 M. .	137	40	137	10
Londyn funt sterlin. . .	3 M. .	6	24	——	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	——	—	——	—
Moskwa 10 rub. sr. . .	1 M. .	99	50	——	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	99	50	——	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	73	50	——	—
Wiedeń 150 złr . .	2 M. .	96	15	——	—
Wrocław 100 talar. . .	2 M. .	91	20	——	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały . . .		——	—	——	—
Holendr. dukaty nowe . . .		——	-	—2	95
ditto stare ważne . . .		——	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .		——	—	——	—
Rossyjskie assygnaty . . .		——	—	——	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr. .		——	—	——	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp. . .		——	—	——	—
„ „ 4% za 100 r. s. .		——	—	——	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*) .		——	—	——	—
„ „ nowe		14	83	14	80
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		——	—	——	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		——	—	——	—
Cetifikaty Banku lit. A na 300 złp. .		——	—	——	—
Serje wylosow. lit B na 200 złp. .		——	—	——	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		——	—	——	—

(*) Wartość kuponu kop. 14.